



Rozmowa tygodnia

»Głos« rozmawia:
o Festiwalu, podarkach
i sporcie
z sekr. Woj. Komitetu Festiwalowego
tow. K. Furmankiem

Już niedługo reprezentanci młodzieży całego świata spędzą w stolicy ZSRR kilkanaście dni na zabawie, spotkaniach i imprezach sportowych. Ostatnie przygotowania naszej młodzieży, praca Komitetu Festiwalowego itp. sprawy związane z VI Festiwalem są jednym z głównych tematów tygodnia. A więc — „rozmowa” — także na ten temat. Z sekretarzem Wojewódzkiego Komitetu Festiwalowego — tow. Kazimierzem Furmankiem.

Pierwsze pytanie: Jak przebiegały przygotowania do Festiwalu na naszym terenie?

Komitet Festiwalowy powstał w ub. roku. Pracują w nim przedstawiciele organizacji młodzieżowych, społecznych i sportowych. Wspólnie z komiteta mi powiatowymi zorganizowaliśmy sporo imprez, których zadaniem była popularyzacja idei Festiwalu, zapoznanie młodzieży z przygotowaniem na całym świecie do tej wielkiej imprezy. W ostatnim okresie, już po wybraniu delegatów, u-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Prof. Winiarski kandydatem Polski w TRYBUNALE HASKIM

Z KONCEM br. wygasa kadencja 5 sędziów Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Ha-dze. Są to sędziowie: polski, egipski, kanadyjski, jugosłowiański i przedstawiciel Kuomintangu. Wy-boru sędziów, zgodnie ze statu-tym Międzynarodowego Trybuna-łu Sprawiedliwości, dokonał O-gólne Zgromadzenie i Rada Bez-pieczestwa ONZ.

Jak się dowiadujemy, Rząd PRL postanowił na najbliższej sesji ONZ we wrześniu br. przedstawić ponownie polskiego kandydata na sędzię i popierać na to stanowi-sko kandydaturę naszego dotych-czasowego przedstawiciela w try-bunale haskim prof. Bohdana Winiarskiego.

Sejm mędrców z całego świata obraduje w Warszawie

W CZORAJ rozpoczęły się w Warszawie obrady dru-giego z kolei dnia międzynarodowego spotkania filozofów. Obrady — w celu zapewnienia ich uczestnikom jak najlep-szych warunków pracy toczą się przy drzwiach zamkniętych. Dopiero wieczorem — tak jak i poprzedniego dnia — udostęp-niony zostanie prasie specjalny komunikat.

JAK się dowiadujemy nieoficjalnie — porannym obradom przewodniczył przybyły z Indii wybitny filozof — prof. N. A. Nikam. Jednym z referentów był wybitny przedstawiciel filozofii polskiej, prezes PAN — prof. Tadeusz Kotarbiński. Tematem jego referatu była teoretyczna problematyka wzajemnego stosunku myśli i działania.

CAF — fot. Z. Wdowiński



Na zdjęciu: w przerażeniu obrad. Prof. Tadeusz Kotarbiński w rozmowie z prof. Gastonem Bergerem (Francja).

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Piątek, 19 lipca 1957 roku Nr 171 (1493)

Aby nie zmarnował się jeden kłos 10 tysięcy żołnierzy pomoże PGR-om w kampanii zniwnej

JAK już informowaliśmy, Państwowym Gospodarstwem Rolnym, odczuwającym również jeszcze w br. brak dostatecznej liczby robotników, przyjdzie z pomocą w okresie kampanii zniwnej wojsko. 16 bin. podpisana już została umowa między Ministerstwem Obrony Narodowej i generalną dyrekcją PGR o warunkach pracy i pracy żołnierzy, którzy w najbliższym czasie wyjadą na żniwa do gospodarstw.

Ogółem w pracach zniwnych w PGR-ach weźmie udział ok. 10 tys. żołnierzy. Skierowani oni zostaną do PGR-ów najbardziej potrzebujących pomocy w województwach: lubelskim, białostockim, olsztyńskim, szczecińskim, gdańskim, koszalińskim i zielonogórskim. Żołnierze pracować będą przy zniwach w gospodarstwach państwowych na tych samych warunkach, co robotnicy sezonowi. Codziennie względnie po tygodniowej pracy każdy żołnierz będzie poinformowany przez kierownictwo gospodarstwa o wysokości zarobków. Wynagrodzenie za pracę zespoły PGR wplaca na specjalnie w tym celu otwarte dla każdego żołnierza księżeczki oszczędnościowe PKO, które otrzymają oni po powrocie do swych garnizonów.

Pomoc wojska w pracach zniwnych ma dla gospodarstw państwowych szczególne znaczenie.

HALLO! — Tu »SZCZĘSLIWA FALA«...

„Szczęśliwa Fala” donosi, że na wygrane kupony w ciągnięciu w dniu 22 lipca 1957 r. będą wylosowane dodatkowe wysokie premie, a mianowicie: na 4 trafienia — motocykl WFM, na 3 trafienia — aparat radiowy wartości około 2.000 zł, a na dwa trafienia wiele cennych premii o wyższej niż dotychczas wartości.

Punkty odbioru będą czynne również i w niedziele.

Żołnierze zabierają bowiem ze sobą namioty, w których zostaną zakwaterowani, oraz kuchnie polowe i wyżywienie na 25 dni. Ponadto poszczególne jednostki zabierają ze sobą samochody ciężarowe, którymi pomogą gospodarstwom państwowym przy zwózce zboża z pola.

SLUCHAMY TRANSMISJI POLSKIEGO RADIA UROCZYSTOŚCI

22 Lipca

21. 7. 57. godz. 18, pr. II, transmisja centralnej akademii z udziałem zespołu „Śląsk”.
22. 7. 57. godz. 9.55, progr. I i progr. II, transmisja defilady woj. skowej z Poznania.



W OSIEDLU studenckim na Jelonkach rozpocznie się 5-dniowe zgrupowanie studentów — delegatów polskiej młodzieży akademickiej na Festiwal w Moskwie. Podzieleni oni zostaną na grupy problemowe i na specjalnych konsultacjach zapoznają się z zagadnieniami, które będą tematem seminariów w czasie Festiwalu.

Na zdjęciu: od lewej: Tadeusz Malicki (Wydz. Prawa UW), Elżbieta Stepani-wicz (Wydz. Bud. Lądowego PW), Bronisław Ostojin (AM w Łodzi), i Ewa Stumpf (Wydz. Biologii UW).

CAF — fot. Szuperka

Cały Złotów żyje zbliżającym się zjazdem bojowników o polskość i wolność Ziemi Piastowskich

W ZŁOTOWIE trwają przygotowania do zjazdu bojowników o polskość i wolność Ziemi Piastowskich. Jak nas poinformowano, otwarcie zjazdu nastąpi 21 bm. o godz. 10-tej w Powiatowym Domu Kultury. Otwarcia do-

Alarm przeciw powodziowi na Podkarpaciu Soła wystąpiła z brzegów

Padające w ostatnich dniach deszcze spowodowały znaczny przyrost wód w górkich rzekach i potokach województwa krakowskiego, co spowodowało, iż Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy wygłosił alarm przeciwpowodziowy. Nadchodzące z terenów górskich meldunki mówią m. in. o zerwaniu przez wody rzeki Soły drewnianych mostów w miejscowościach Miłówka, Cisiec i Białe Żywiec. Natomiast potok Koszarawa również w pow. Żywiec rozmył drogę w rejonie Jelesni.

Nowa powieść Saganki

WYDAWCA powieści młodej pisarki francuskiej Françoise Saganki, Rene Guillard podał do wiadomości, że trzecia powieść 21-letniej pisarki ukazuje się 2 września. Powieść ta nosić będzie tytuł: „Za miesiąc, za rok”.

kona przewodniczący Prez. WRN tow. Kawiak. Zjazdowi przewodniczyć będzie ob. Maćkiewicz.

W pierwszym dniu zostanie wygłoszony referat poświęcony dziejom Ziemi Złotowskiej do 1940 roku. O godz. 16.30 nastąpi uroczyste otwarcie wspólnej sesji WRN, PRN i MRN. W czasie sesji zostanie odznaczonych wielu bojowników o wolność i polskość tych ziem. W części artystycznej występy zespołu KW MO, zespołu kobziarzy Ziemi Lubuskiej i Koszalińskiej Orkiestry Symfonicznej.

W dniu 22 bm. nastąpi złożenie wieńców na grobach zasłużonych działaczy oraz odsłonięcie Pomnika Bojowników o Polskość i Wolność Ziemi Piastowskich.

(Dokończenie na str. 2)



..pogoda

W DZIELNICACH zachodnich ponowny wzrost zachmurzenia i możliwość opadów. Temperatura maksymalna od 20 st. do 24 st. Wiatry słabe, zachodnie.

Wzrost poziomu kadr oficerskich zakłada projekt nowej ustawy o służbie wojskowej oficerów

JAK się dowiaduje Agencja Robotnicza, w Ministerstwie Obrony Narodowej zakończono w zasadzie prace nad projektem nowej ustawy o służbie wojskowej oficerów. Projekt ten, który znajduje się obecnie w uzgodnieniu

między resortami, znajdzie się niebawem na porządku dziennym Rady Ministrów, potem zaś Sejmu, wprowadza radykalne zmiany do dotychczas istniejących przepisów o służbie wojskowej oficerów i generalistów, które zawarte są w dekrety z 19 kwietnia 1951 r.

Przed Festiwalem w Moskwie

CO NAJMNIEJ ŚREDNIE WYKSZTAŁCENIE

Wspomniany dekret nie wy-magał od kandydatów na oficerów średniego wykształcenia, stwarzał automatyzm przy mianowaniu na wyższe stopnie oficerskie, uzależniając awans w zasadzie tylko od (Dokończenie na str. 2)

SPRAWOZDANIE Z NARADY AKTYWU GOSPODARCZEGO WOJEWÓDZTWA

Zamieszczamy na str. 3.

Amerykanie oczarowani »Śląskiem«

SOLISTKA ZESPOŁU CZŁONKIEM HONOROWYM KLUBU AMERYKANSKIEGO

BAWIĄCA niedawno na Śląsku delegacja dyrektorów i przedsiębiorców amerykańskiego przemysłu węglowego, odwiedziła również Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” w Koszalinie.

W koszalińskim zamku młodzież ze „Śląska” zaprezentowała amerykańskim gościom pieśni i tańce, którymi byli oczarowani. Największą niespodzianką dla delegacji była przytłoczona na przedzie — amerykańska piosenka ludowa „Song of Kentucky”, która u słuchaczy wywołała igrzyska. Wśród delegacji był także dyrektor jednego z wielkich towarzystw węglowych — p. E. R. Phelps, urodzony i wychowany w Kentucky. Po odśpiewaniu tej piosenki dyrektor Phelps wręczył solistce „Śląska” Urszule Porwol swój własny dyplom honorowego członka klubu „Cobblers of Kentucky”.

Pogłębianie toru wodnego Świnoujście — Szczecin

NIE TYLKO 10-TYSIĘCZNIKI BĘDĄ MOGLY ZAWIJAĆ DO PORTU SZCZECIŃSKIEGO

NA TORZE wodnym, biegnącym ze Świnoujścia do portu szczecińskiego, trwają w tym roku największe prace pogłębiarskie, jakie prowadzono tu od czasu zakończenia wojny. Kosztem ponad 60 mln złotych dokończona zostanie pierwsza faza robót, która miała na celu poszerzenie toru do przeciętnej szerokości 80 metrów. W niektórych miejscach szerokość ta sięga już 105 m, głębokość natomiast wynosi do 9,6 m.

Obecnie roboty te dobiegają końca. Do portu szczecińskiego mogą już zawijać bez przeszkód statki nawet większe niż 10-tysięczniki.

AZEBY zamierzone roboty wykonać przed nadejściem jesiennej wichry, skoncentrowano na Zalewie Szczecińskim dużą flotę, złożoną z pogłębiarek, holowników i szaland.

Po zakończeniu pierwszej fazy porządkowania toru wodnego rozpocznie się kilkuletnia realizacja drugiej fazy, która ma przynieść w efekcie poszerzenie toru do 150 m na całej długości.

51 osób rannych 76 aresztowanych Niecodzienny finał meczu piłkarskiego

W WYNIKU utarecki ulicznej do takiej dożył pomiędzy zespołami kibiców drużyn piłkarskich w Kalkucie, 31 osób zostało rannych, a 76 — aresztowanych. Nieporozumienie zwolenników obydwoch drużyn zaczęło się wreszcie, podczas rozgrywania meczu piłkarskiego.

Od wichury zawałił się teatr

SILNY podmuch wiatru spowodował wczoraj wieczorem zawalenie się drewnianej galerii letniego teatru w Dusseldorfu, na której znajdowało się około 100 widzów. 36 osób zostało rannych, jeden z nich 22-letni młodzieniec zmarł w szpitalu. W wydobyciu rannych spod spłoszonego desek i bali biała udział policja i straż pożarna.



PO 18-godzinnej debacie w Zgromadzeniu Narodowym nad specjalnymi pełnomocnictwami dla rządu francuskiego w sprawie Algieru premier Bourges-Maunoury postawił kwestię zaufania. Głosowanie odbędzie się w piątek.

AMERYKANSKA komisja do spraw energii atomowej odrzuciła wyznaczony na 18 bm. ósmy z kolei próbny wybuch jądrowy w Nevada i z powodu złych warunków atmosferycznych.

PREZYDENT Egiptu Nasser wydał dekret o zwolnieniu na dzień 22 bm. do wowszbranego Zgromadzenia Narodowego Egiptu.

PIERWSZY sekretarz KC KPZR — N. S. Chruszczow przyjął pierwszego sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Złwka w spędzającego urlop w ZSRR i odbył z nim rozmowę.

AMBASADOR nadzwyczajny i pełnomocny USA w Polsce T. Jacobs złożył wizytę pożegnania kierownikowi MSZ wicemin. J. Winiewiczowi.

W GDANSKU odbyło się podniesienie bandery na M.S. „Stefan Okrzeja”. Nowy 10-tysięcznik wyszedł w swój pierwszy rejs do Stanów Zjednoczonych, skąd przywiezie do kraju transport amerykańskiej pszenicy.

Doniesie decyzje Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

ODPISY NA FUNDUSZ ZAKŁADOWY — DOSTAWY DLA PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH — OPŁATY SKARBOWE — 3-LETNIE PLANY BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO — UBEZPIECZENIA BUDYNKÓW — BUDOWNICTWO PRODUKCYI EKSPORTOWEJ — TECHNICZNE BUDOWNICTWO.

KOMITET Ekonomiczny Rady Ministrów pod przewodnictwem — S. Jędrzejowskiego — przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z udziałem

przedstawicieli CRZZ i Państwowej Komisji Plan. rozstrzygnął o następujących projektach uchwał: w sprawie przedłożonego do Rady Ministrów projektu ustawy o zmianie ustawy o funduszu zakładowym.

Stwierdzono, że nowy system tworzenia funduszu zakładowego, rozszerzenie jego zakresu na wszystkie prawne działy gospodarki narodowej oraz możliwość znaczącego podwyższenia wysokości funduszu powołań zwiększyły zainteresowanie przedsiębiorstw i obywateli tymi środkami własnymi. W związku z tym odpsy na fundusze zakładowe znacznie się zwiększyły.

Wobec powyższych zmian, dotychczasowe przepisy nie spełniają już potrzeb, dlatego też przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy o funduszu zakładowym, który w istotny sposób zmienił dotychczasowe warunki korzystania z tego funduszu, powinien być przyjęty.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o funduszu zakładowym, który w istotny sposób zmienił dotychczasowe warunki korzystania z tego funduszu, powinien być przyjęty.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o funduszu zakładowym, który w istotny sposób zmienił dotychczasowe warunki korzystania z tego funduszu, powinien być przyjęty.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o funduszu zakładowym, który w istotny sposób zmienił dotychczasowe warunki korzystania z tego funduszu, powinien być przyjęty.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o funduszu zakładowym, który w istotny sposób zmienił dotychczasowe warunki korzystania z tego funduszu, powinien być przyjęty.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o funduszu zakładowym, który w istotny sposób zmienił dotychczasowe warunki korzystania z tego funduszu, powinien być przyjęty.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o funduszu zakładowym, który w istotny sposób zmienił dotychczasowe warunki korzystania z tego funduszu, powinien być przyjęty.

są z cenami na materiały budowlane, które zostały wprowadzone od 1 stycznia br.

Ponadto Komitet Ekonomiczny podjął uchwałę stwierdzającą, że materiały budowlane, które zostały wprowadzone od 1 stycznia br., powinny być wprowadzone do obrotu w sposób umożliwiający przedsiębiorstwom i jednostkom państwowym i ogólnemu społeczeństwu.

W celu zapewnienia warunków realizacji planu budownictwa na 1957 r., do szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę zobowiązującą ministrów odpowiedzialnych resortów do zwiększenia produkcji oraz dostaw różnego rodzaju materiałów budowlanych, zaś ministrowi handlu zagranicznego do importu niezbędnych towarów.

Sukcesy filmów polskich
* „CZŁOWIEK NA TORZE OKŁASKIWANY W KARLOWYCH VARACH”
* „KANAL” NA EKRAŃACH AMERYKAŃSKICH

Na międzynarodowym festiwalu w Karlowych Varach odbył się pokaz polskiego filmu fabularnego „Człowiek na torze”. Film ten, zrealizowany przez reżysera Munka, jest jedyną polską fabularną reprezentującą naszą kinematografię na tegorocznym festiwalu.

FILMY polskie demonstrowane w Karlowych Varach cieszą się dużym zainteresowaniem wśród zagranicznych producentów i agentów filmowych. W ostatnich dniach zakupiony został przez przedstawicieli jednej z firm amerykańskich film fabularny „Kanal” w reżyserii Andrzeja Wajdy nagrodzony na Festiwalu w Cannes „Kanalem”.

FILM „Kanal” w reżyserii Andrzeja Wajdy nagrodzony na Festiwalu w Cannes „Kanalem”.

FILM „Kanal” w reżyserii Andrzeja Wajdy nagrodzony na Festiwalu w Cannes „Kanalem”.

FILM „Kanal” w reżyserii Andrzeja Wajdy nagrodzony na Festiwalu w Cannes „Kanalem”.

FILM „Kanal” w reżyserii Andrzeja Wajdy nagrodzony na Festiwalu w Cannes „Kanalem”.



„DNI MŁODOŚCI” W NOWEJ HUCIE
W Nowej Hucie rozpoczęły się „Dni Młodości”. Zebrał się tu młodzież i młodzieńcy z terenów powiatu i powiatu Nowohuckie „Dni Młodości” zorganizowane zostały z inicjatywy ZMS i trwać będą do 22 lipca.

PROF. DEGA WYJECHAŁ DO LONDYNU
POZNAN. Do Londynu wyjechał kierownik kliniki ortopedycznej Akademii Medycznej w Poznaniu, wybitny polski naukowiec — prof. dr Wiktor Dega. Weźmie on udział w obradach międzynarodowego kongresu lekarzy opleksi nad kalcem.

HARCERSKA KOLEJKA
KATOWICE. W Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie zakończono budowę 5-kilometrowej kolejki młodzieżowej. Kolejka będą obsługuwała ślasy harcerskie. Młodzieżowa kolejka posiada pięć dworców. Lokomotywy i wagoniki wykonali choźwisk „Konstal”.

AMERYKAŃSKIE „PALIWO” DLA REAKTORÓW BORSKICH
NOWY JORK. Stany Zjednoczone i NRF podpisały porozumienie dotyczące dostaw amerykańskiego „paliwa” dla dwóch zachodnio-niemieckich reaktorów atomowych.

TURCY ZA PODZIAŁEM CYPRU
ISTANBUL. Przywódcy Turków cypryjskich dr Fazıl Küçük oświadczył, że podział Cypru jest koniecznością, ponieważ nie ma możliwości, aby arabski Grecja jak i Turcja zgodziły się współistnieć na wyspie.

KATASTROFALNY TAJFUN
PEKIN. Nad południowym wybrzeżem Chin przeszedł groźny tajfun. Spowodował on poważne straty. Wiele łodzi rybackich zaginęło. Straty w planach ryżu ocenia się na 20 procent.

WIELKI SUKCES OSTRACHA W ARGENTynie
BUENOS AIRES. Skrzypek szóstki Igor Ojstracha odniósł wielki sukces w Argentynie. Prasa argentyńska bardzo wysoko oceniła koncerty Ojstracha.

KRWAWA WALKI I ARRESTOWANIA W ALGERZE
PARYZ. Jak donoszą z Algieru, zginęło tam w dniu wczorajszym 49 powstańców, a 42 dostało się do niewoli. W zachodniej części Algieru policja aresztowała 18 osób podejrzanych o przynależność do tajnej organizacji algerkiej oraz młodego mężczyznę, który wzięty został do kawiarni w miejscowości Batna.

USA NARZĘDZIA UKŁAD ROZJEMOWY W KOREI
NOWY JORK. Ministerstwo obrony USA postanowiło zreorganizować jedną z amerykańskich dywizji w Korei Południowej i wysłać ją w zgodzie z układem o współpracy z „siłami atomowymi”. W związku z tym planuje się wysłanie do Korei Południowej bombowców, niszczycieli, tanków i innej broni dla dwóch dalszych dywizji.

Uwolnić ludzkość od grożącego jej niebezpieczeństwa

Apel XI Plenum CRZZ w sprawie zaprzestania doświadczeń termojądrowych

XI PLENUM CRZZ w imieniu wszystkich ludzi pracy Polski Ludowej wyraża swą pełną solidarność z apelnem SZRM w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią termojądrową.

MASY pracujące w Polsce, które doświadczyły na sobie tragicznych, niszczycielskich skutków ostatniej wojny, zdając sobie sprawę, jak wielkim kataklizmem grozi ludzkości wojna, tym więcej wojna z zastosowaniem środków masowej zagłady oraz prowadzone obecnie doświadczenia z bronią termojądrową, grożące życiu i zdrowiu całych pokoleń.

DLATEGO też wraz z milionami masami ludzi pracy całego świata, wraz z całą postępującą ludzkością wyrażamy nasze głębokie zaniepokojenie z powodu wzrastającego się nieustannie wyścigu zbrojeń atomowych oraz domagamy się zawarcia porozumienia wielkich mocarstw w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową oraz w sprawie rozbrojenia.

Plenum wyraża przekonanie, że wspólna akcja wszystkich ludzi pracy oraz zorganizowane wystąpienia w tej sprawie wszystkich międzynarodowych i krajowych central związkowych całego światowego ruchu związkowego, mogą przyczynić się do położenia kresu doświadczeniom z bronią termojądrową i uwolnić ludzkość od grożącego jej niebezpieczeństwa.

Dlatego apelujemy do wszystkich ludzi pracy, do wszystkich organizacji związkowych na świecie, o podjęcie w tej sprawie, zgodnie z powszechną wolą i interesami mas pracujących, wspólnej akcji w duchu jedności i solidarności międzynarodowej klasy robotniczej.

Żalony epilog pijackiej eskapady kierowcy PKS-u

KAZIMIERZ Wróbel, kierownik Ekspozytury PKS w Pałanicy postanowił po zakończeniu pracy odwiedzić swoją rodzinę zamieszkałą na wsi. Rozporządzał samowolnie samochodem ciężarowym PKS, udął się on do Lubodzka w pow. Poświętne. Tam po libacji w gronie krewnych, Wróbel zaproponował zabranym przejazdowi.

EPILOG jej był nader smutny. W Lutomińsku, pow. Eask, pijany kierowca wjechał na przódzie nie drzewa, w wyniku czego 5 pasażerów zostało ciężko rannych, zaś wędmi odniosło cięższe obrażenia. Dwuletnie dziecko jednego z uczestników pijackiej eskapady, po przewiezieniu do szpitala zmarło.

Wyrażający się samochó przygniótł również dwóch przypadkowych przechodniów. Jeden z nich — Stefan Kozłowski z Lutomińska doznał ciężkich obrażeń.

WYRAŻAJĄCY się samochó przygniótł również dwóch przypadkowych przechodniów. Jeden z nich — Stefan Kozłowski z Lutomińska doznał ciężkich obrażeń.

WYRAŻAJĄCY się samochó przygniótł również dwóch przypadkowych przechodniów. Jeden z nich — Stefan Kozłowski z Lutomińska doznał ciężkich obrażeń.

WYRAŻAJĄCY się samochó przygniótł również dwóch przypadkowych przechodniów. Jeden z nich — Stefan Kozłowski z Lutomińska doznał ciężkich obrażeń.

Norweży pragną budować statki w Polsce

JAK podaje norweski dziennik „Aftenposten”, armatorzy norwescy wyrażają gotowość skierowania do stoczni polskiej zamówień na budowę statków. Istnieje też szansa, że polskie zakłady będą się do wykonania zamówienia w czasie znacznie krótszym niż w innych krajach.

Ten sam dziennik informuje, że norweski minister handlu podpisał koncepcję rozszerzenia wymiany towarowej z Polską, przewidując m. in. 12 za budowę w Polsce statków Norwegia miała dostarczyć dwa artykuły eksportowe — siódme, tran, konserwy rybne, a także karoserie autobusowe.

Złotów

(Dokończenie ze str. 1)
W godzinach wieczornych dziesiątki tysięcy ludzi na Koszalińską Kozłowska. Pojemnik wozów, połączona z wielokrotnym taczaniem.

PIERWSZY DZIEŃ W OBOZIE HARCERSKIM
MIEJSCE na obóz wyznaczono na... W odległości ok. 2 km od Złotowa znajdują się trzy nieznacznie położone jeziora — Zaleskie. Idąc od strony północnej, napotykamy na niewielki las. Wokół panuje niezmiernie zająca cisza. Ale już po przejściu kilkudziesięciu metrów, zza niezbyt gęstej roślinności drzew, wyłania się smukłe sylwetki namiotów.

JESTEŚMY w obozie. Na polu nie rozbito czterech dużych i sześć mniejszych namiotów. Obok namiotów widoczne pochłony pochłony w zielonych sądowniach. To harcerze z oddziału w Złotowie. Na zraz, który został zorganizowany z okazji obchodów Pracują już dwa dni przy stawianiu namiotów. Są zdecydowani. Jak dotąd z obywateli wywiązuje się wzorowo.

Z głębi lasu dobiegł stuk szeptliwy. To zastęp harcerzy przycisną przy budowie brzozy. Zwracani się do komendanta o bozu drzwa tuż obok z pytaniem: — Kiedy spodziewacie się łupca hufca?

— Reprezentacja hufców z całego województwa, zapowiedzieli swoje przybycie na dzień jutrzejszy. Są jednak trudności z transportem. Np. w Szczecinie odmówiono harcerzom, mimo obietnic, samochodów, toteż muszą oni teraz starać się o liny, śmieci, dek lokomoty. Ale przyjdą na pewno. Wiele pomogli nam LPZ-owcy. Mamy w komplecie sprzęt strzelecki.

(Dokończenie ze str. 1)
W obozie jest również z-komendanta dr Głowacki i trzech „osobistość” pod względem ważności — kwaternik dr Marszałek.

JAK z zaopatrzeniem? — pytam.
— DOBRZE. Wszystko załatwił Kuchnia wykorzystania wojsko. Czekaemy na przyjazd harcerzy — będzie ich około 200. Nie pogrążyć nie dostanie. Każdy jednak nadzieje, że do 15-go będzie lepsza.

Wiatr przyniósł smakowite zapach zupy harcerskiej. Przy komenda „harcerze!” i w stronę harcerze stali w dwóch grupach z mienkami w rękach. Jeszcze jest ich niewiele. Na dwa dni — bo tyle przewiduje się czasu — będzie ich 2 tysiące.



LEWANDOWSKI OMAL NIE POBIŁ REKORDU ŚWIATA
TYRKO 64 sek. zabrakło Stefanowi Lewandowskiemu do rekordu świata w biegu na 1000 m. W wyścigu wieczorem Lewandowski wraz z grupą biegaczy polskich startował na mityngu w Stuttgarcie przebiegając 1000 m w doskonałym czasie 2:19,4 min., co jest nowym rekordem Polski. Drugie miejsce zajął Branner (NRD) w czasie 2:21,6, trzecim był Polak Orzywł.

Dwa zwycięstwa odnieśli również sprinterzy. Stanisławski wygrał 100 m w 10,8 przed Swatowickim. Ten ostatni zwyciężył na 200 m w 21,6 sek.

KOLARZ francuski Riviere ustanowił nowy rekord świata dla zawodowców na dystansie 5 km, uzyskując czas 6:24 min., co daje przeciętną szybkość 49,5 km na godzinę.

PLYWAK australijski Hendrieus przepłynął 110 y w 55 sek.

NA mistrzostwa tenisowe NRF, które odbędą się w Hamburgu, wyjeżdżają: Jedrzejowska, Skońska i Piątek.

NA mistrzostwa tenisowe NRF, które odbędą się w Hamburgu, wyjeżdżają: Jedrzejowska, Skońska i Piątek.

Rozmowa tygodnia

waszym powodzeniu wśród...
Dodajcie — krajowych. Byłem opalony, więc brano mnie za „zagranicznika” — południowca. Już mam takie szczęście.

Jakie jest zainteresowanie Festiwalem wśród młodzieży na szego województwa?
Młodzież interesuje się spotkaniem moskiewskim, chętnie dyskutuje o nim, ale... wydaje mi się, że nie zrobiliśmy wstydu, aby zbliżyć Festiwal do całego społeczeństwa. Moim zdaniem mieliśmy również możliwość zorganizowania jeszcze większej liczby imprez. Niektóre komitety powołujące wedawały własne biuletyny informacyjne. Było ich jednak zbyt mało. Niedostatecznie informowała o Festiwalu kronika filmowa.

Czyli że za chwile dostaniecie...
No chyba nie. Pisaliście sporo o przygotowaniach, naszel pracę i o sprawach. Inna rzecz, że Woj. Komitet Festiwalowy mógł porozumieć się z Redakcją

W sprawie redagowania jakiejś stałej rubryki. No, ale stało się...
Delegat władzą i za parę dni będą w Moskwie. Czy oznacza to koniec działalności komiteta?

Bynajmniej. Po powrocie delegatów będziemy organizowali spotkania z ich udziałem. Niech opowiedzą co widzieli, jak spędzili festiwalowe dni w Moskwie, jakie wrażenia stanęły im w głowie.
No, chyba pokażcie nam też wspominki, jakie niewątpliwie przyniosła z Festiwalu?

Nie tylko przewozi się wspominki, ale w pierwszym rzędzie — zawozi się te na Festiwal. Koszalinianie mieli ich sporo, przy czym większość została wykonana przez młodzież. „A certymnt” jest dość honoratywnym, militarny statkowie, są tużki i in. drobne podarki. Dziękuję za zaproszenia i dowiedzieliśmy się, że jest jeszcze do zrobienia.

Musimy zebrać jeszcze trochę pieniędzy, aby móc w pełni

Jugosławia zakupiła samoloty w ZSRR

JUGOSŁAWIA zakupiła w Związku Radzieckim 10 samolotów typu „Ił-14”. Samoloty te będą używane w lotnictwie wojskowym. Samoloty te będą używane w lotnictwie wojskowym. Samoloty te będą używane w lotnictwie wojskowym.

1 q nasion trawy 9 tys. złotych

Uprawa trawy na nasiona - kopalnia złota

Kilka dni temu Centrala Nasienna zorganizowała szkolenie dla plantatorów i hodowców traw nasiennych. W szkoleniu - pokazie brał udział około 40 osób. Tere-

nam pokazów był powiat Słupsk. Pokaz miał stanowić uzupełnienie szkolenia teoretycznego z tej dziedziny, przeprowadzonego zimą. Zda niem uczestników, organizatorzy w pełni zdali egzamin. Kursanci pod kierownictwem doświadczonych praktyków i teoretyków mieli okazję poznać prawidłowe metody uprawy i pielęgnacji traw nasiennych.

Warto podkreślić, że trawy nasienne rokrocznie są sprowadzane z zagranicy. Placimy za nie dewizami. Wystarczy powiedzieć, że 1 q nasion wyczyńca łąkowego kosztuje 9 tys. zł. Przy właściwej uprawie i pielęgnacji hodowca może otrzymać z jednego hektara do 3 q nasion, oraz 30 q siana średniej jakości. Na taki właśnie zbiór liczy mgr Kwiatkowski ze Słupskiego Technikum Rolniczego, którego wzorową plantację zwiedzieli również uczestnicy kursu. Kursanci obejrzeli ponadto plantacje traw nasiennych w kilku innych miejscowościach, między innymi 10-hektarową plantację rejrgrasu w PGR Borecino, oraz 6-hektarową plantację konkówki w zespole PGR Motarzyno. Indywidualni plantatorzy ze wsi Starkowo pokazali uczestnikom kursu piękną koniczynę szwedzką, a w gromadzie Peplino, produkującej w skali województwa w uprawie traw nasiennych, pokazano 16 q plantacji prawie wszystkich odmian traw hodowanych w Polsce.

Na zakończenie szkolenia uczestnicy zgodnie wyrazili pogląd, że podstawowym brakiem w hodowli nasion jest nieprzykładanie należytej wagi do pielęgnacji i nawożenia.

Uczestnicy kursu potwierdzili i to, że na naszej glebie, przy dobrej pielęgnacji, można z powodzeniem uprawiać trawy nasienne. Oba warunki uprawy traw nasiennych jest bezsporna. Rolnicy - praktycy pamiętają do brzo jak kilka jeszcze lat temu trzeba było przekonywać do uprawy koniczyny. Obecnie „zadomowiła” się ona we wszystkich rejonach naszego województwa. Tak samo będzie i z trawami nasiennymi.

Festiwalowe meldunki z kraju

WARSZAWA. - Stolica wysłała na Festiwal 25-osobową delegację. 15 miejsc zarezerwowano dla przedstawicieli fabryk, 4 dla poszczególnych dzielnic, resztę dla przedstawicieli różnych organizacji i zrzeszeń. Na Festiwal wyjechało również najpiękniejsza warszawianka - „Miss Warszawy” - Jadwiga Madejczyk.

LUBLIN. - Miejski Komitet Festiwalowy i Redakcja „Sztandar Ludu” organizowały co tydzień imprezy artystyczno-filmowe, z których dochód przeznaczony był na pokrycie kosztów wyjazdu miejscowej delegacji. 800 drużyn Chorągwi Lubelskiej ZHP nawiązało już kontakt listowy z pionierami ZSRR.

KRAKÓW. - Krakowski Komitet Festiwalowy zorganizował wspólnie z klubem „Młodzież Świata” informacyjny ośrodek festiwalowy.

BYDGOSZCZ. - Tu najpóźniej powołane zostały komitety festiwalowe. Wiele małych miasteczek wyprzedziło pod tym względem duże miasta w województwie bydgoskim. Z uznaniem powitać należy piękną inicjatywę teatrów w Grudziądzu i Toruniu, które postanowiły przetranszować dochód z kilku przedstawień na fundusz festiwalowy.

Główne kierunki w walce o dalszy wzrost stopy życiowej

- PEŁNE WYKORZYSTANIE MOCY PRODUKCYJNEJ ZAKŁADÓW
- WALKA O WZROST DYSCYPLINY PRACY I DYSCYPLINY FINANSOWEJ
- UDZIAŁ CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA W ZWALCZANIU SPEKULACJI I NADUŻYĆ

W dniu wczorajszym odbyła się w Koszalinie narada aktywów, poświęcona omówieniu aktualnej sytuacji i zadaniom gospodarczym w kraju i w województwie.

Na wstępie aktyw partyjny i gospodarczy województwa za poznany został referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, wygłoszonym 10 bm. na naradzie aktywów centralnego w KC PZPR. Z kolei sekretarz KW PZPR tow. Kaczmarek zapoznał zebranych z aktualną sytuacją gospodarczą na terenie naszego województwa.

Centralnym problemem naszej gospodarki w bieżącym roku jest, jak wiemy, sprawa utrzymania i umocnienia równowagi rynkowej. Szczytowa trudność w tej dziedzinie mamy już poza sobą, jednakże sytuacja jest nadal poważna i wymaga skoncentrowania wysiłków organizacji partyjnych, całej klasy robotniczej na dalszym, pomyślnym rozwiązaniu tego problemu.

Kluczowe zakłady pracy na terenie naszego województwa plany produkcyjne, wyższe niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, wykonały w zasadzie z pewnymi nadwyżkami. Nie wykonał swych planów przemysł materiałów budowlanych oraz wiele zakładów spółdzielczości pracy. Niepokojąca sytuacja istnieje w bud-

niectwie mieszkaniowym. Jest groźba, że w br. nie wykorzystamy przeznaczonych na budownictwo sum inwestycyjnych, jeśli oczywiście organizacja pracy na budowach nie ulegnie poprawie. Jeśli ze wsi wydatnie wzrosła podaż artykułów spożywczych, a szczególnie żywności i mleka, to dostawy obowiązkowe nie są w pełni wykonywane. W szeregu zakładach pracy zanotowano w ostatnim czasie spadek dyscypliny pracy, ponadto

Z NARADY WOJEWÓDZKIEGO AKTYWU GOSPODARCZEGO

przeprowadzone kontrole wykryły sporo nadużyć. W poważnej mierze szwankuje praca naszego handlu. W I kwartale br. stwierdzono w handlu manką na sumę ok. 400 tys. złotych.

Zdolność nabywcza ludności naszego województwa na wsi i w mieście szybko wzrasta. Jeśli w I półroczu ub. roku siła ta wynosiła na głowę ludności województwa 2504 złote, to w pierwszym półroczu br. już 3285 złotych. Wzrosły dochody wsi, wzrosły zarobki wielu grup pracujących w mieście. Tak jak w całym kraju, również i w naszym województwie, przemysł musi uczynić wszystko co możliwe, by dostarczać na rynek coraz więcej towarów tak, by utrzymać równowagę rynkową, by wyprzedzać swą produkcją wzrost siły nabywczej ludności.

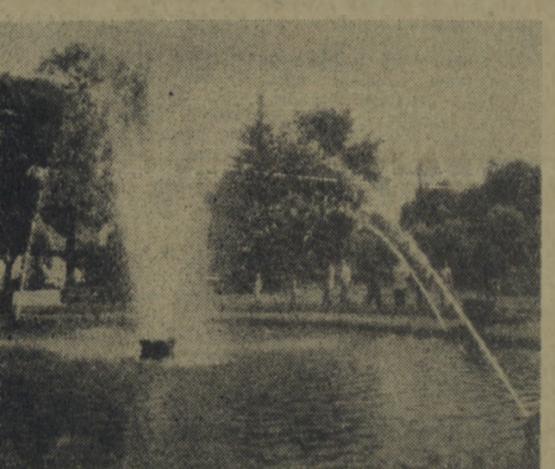
Walka o zachowanie i dalszą stabilizację równowagi rynkowej wiodzie poprzez wykorzystanie mocy produkcyjnej zakładów, uruchamianie przez nie produkcji dodatkowej, walka o wzrost dyscypliny pracy i dyscypliny finansowej przedsiębiorstw, a także udział całego społeczeństwa w walce ze spekulacją i nadużyciami.

Dyskusja na naradzie poruszyła szereg istotnych spraw, dotyczących gospodarki województwa. Tow. Góral, dyrektor Koszalińskiej Wytwórni Części Samochodowych, sygnałizował, iż zakład ten boryka się z poważnymi trudnościami, wyrażającymi się w braku zamówień na produkowa-

ne części. Podobny fakt sygnalizowano z TOR w Karlinie. Zakład ten, z braku zamówień moc produkcyjną wykorzystuje zaledwie w 30 procentach. Tow. Lewant, dyrektor PPUR „Korab” w Uście poruszył zagadnienie rentowności połowów morskich. Twierdził on, że nie tylko obfite połowy przynoszą przedsiębiorstwu zyski, ale także eksploatacja kultrów w okresach mniejszej wydajności łowisk. Gdy jednak połowy w tych okresach dają przedsiębiorstwu zyski, rybacy, jego zdaniem, tracią - co jest powodem ich niechęci do wyjazdu na morze. Sytuację tę można byłoby rozwiązać przy odrobinie dobrej woli Ministerstwa Żegluga. Tow. Lewant wskazał również na konieczność szkolenia członków rad robotniczych tak, by wszechstronnie orientowali się oni w ekonomice zakładu.

W przeciwnym bowiem razie rady nie spełnią swego zadania. Tow. Kozłowski z PZGS w Szczecinku podał wiele przykładów tzw. zbędnych posredników w wymianie między miastem i wsią - różny centralny skup, zbytu itd., które swą działalność w wielu wypadkach ograniczają tylko do pobierania nadmiernej marży i niewiele dają wsi. Sygnalizował on także, że chłopcy domagają się rozszerzenia kontraktacji betonów. Tow. Bajserowicz, wiceprezident wojewódzkiej Rady WZP w Koszalinie skoncentrował swą uwagę na dwóch zasadniczych problemach - sprawie przetworzonego przemysłu rolnego i zaopatrzenia miast, a także sprawie spekulacji i nadużyć. W naszym województwie przywiązuje się niedostateczną wagę do rozbudowy przemysłu spożywczego, który ma naturalne zaplecze surowcowe. Mimo, że dostawy żywności do wsi wydatnie wzrosły, nieudolność aparatu dystrybucyjnego nie pozwala na lepsze zaopatrzenie miast w mięso. Organizacje partyjne o wzrost dyscypliny pracy i instytucjach muszą wydać zdecydowaną walkę nadużyciom. Kontrola przeprowadzona w ostatnim czasie w 19 zakładach województwa wykryła nadużycia na sumę 1.700 tys. złotych. W trosce o wykorzystanie mocy produkcyjnej zakładów tow. Bajserowicz podał wniosek powołania w województwie międzyzakładowej komisji koordynacyjnej, która by zajęła się w ramach kooperacji międzyzakładowej problemem wykorzystania mocy każdego zakładu.

Dyskusje podsumował I sekretarz KW PZPR w Koszalinie tow. Wasilewski. Powodzenie walki o wzrost produkcji - powiedział on - o wyeliminowanie z naszego życia zjawiska spadku dyscypliny pracy, spekulacji, nadużyć, zależeć będzie w głównej mierze od wzrostu aktualności naszych organizacji partyjnych, od wzrostu dyscypliny pracy każdego członka partii i jego dyscypliny partyjnej. Aktywizacja organizacji partyjnych, wzrost ich odpowiedzialności za produkcję zakładu - powinny zdecydować - stwierdził m. in. tow. Wasilewski - o prawidłowej realizacji naszych zadań.



W polskich uzdrowiskach. Na zdjęciu: fragment parku krynickiego.

Nowy numer zeszytów teoretyczno-politycznych 6/37

SPIS RZECZY

- W. MARKS - W sprawie alienacji (po raz pierwszy w języku polskim)
- F. ENGELS, K. MARKS, W. LENIN - W sprawie biurokracji
- K. RADEK - I. M. Swierdłow Chiny (art. red. „Odszyty”)
- R. LOWENTHAL - Pekinowski model dla obozu socjalistycznego
- DYSKUSJA IDEOLOGICZNA W MIĘDZYNARODOWYM RUCHU ROBOTNICZYM
- J. BROZ-TITO - Przemówienie wygłoszone 25 czerwca na Zjeździe Rad Robotniczych
- A. DELEON - Robotnicy zarką drąją fabrykami
- J. REDMAN - Partia komunistyczna a lewica w ruchu robotniczym w W. Brytanii w latach 1923-1929 (wstęp J. Saville'a)

SPÓR O OCENĘ OSTATNIEGO ZJAZDU KP USA

T. TIMOFIEJEW - Zjazd Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych

A. MAX - Dalsze zagraniczne echa zjazdu Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych (polonika z artykułem w „Międzynarodowej Złotki”)

Deklaracja Prezydium KC KP Brazylii

Hormowa reportaż tygodnika „Manchette” z Agildo Barrata (przełknię konserwatywni i do smutkowi)

A. PHILIP - Socjalizm zdradzo ny, co więc należy czynić?

C. BOURDET - Podstawowe nurty lewicy francuskiej

J. P. SARRA - „Jesteście godni podziwu”

F. R. S. CROSSMAN - socjalizm i nowy despotyzm

Z DYSKUSJI O SYTUACJI W KAPITALIZMIE WSPÓŁCZESNYM

M. DOBB - W sprawie nowej oceny niektórych problemów ekonomicznych

C. D. H. COLE - Sytuacja w kapitalizmie angielskim

D. GUERIN - Rewolucja zdeklasobizowana

R. RICOEUR - Paradoxy polityczny

A. ASIEJEV - O głębi struktury talnej w poezji

H. LEFEBVRE - Myśli o estetyce (odpowiedzi na pytanie)

SPÓR O „KONNĄ ARMIE”

I. BABIA W 1928 R.

List otwarty S. Budiennego do Maksyma Gorkiego. Odpowiedź S. Budiennego.

MIMO, iż od zakończenia Targów Poznańskich upłynęło już z górą tygodnie, w centralach handlu zagranicznego panuje wciąż ożywiony ruch. W ostat

niech dniach przybyło do Polski z różnych krajów wielu kupców, którzy wykazują duże zainteresowanie dla wyrobów naszego przemysłu. Przeważa się nowe oraz finalizuje rozpoczęte uprzednio rozmowy. O zawarciu korzystnych transakcji poinformował przedstawiciela agencji robotniczej dyrektor naczelny Polskiego Towarzystwa Handlu Zagranicznego „Varimex” - Tadeusz Grzybowski. - W wyniku prowadzonych od dłuższego czasu rozmów w Londynie i w Lipsku oraz w czasie Targów Poznańskich i w Warszawie podpisałimy w ostatnim czasie kontrakty z angielskimi koncernami „Bentley” i „Platt” na dostawę brytyjskich maszyn włókienniczych za sumę 9,5 mln rubli. Na warunkach 4-letniego kredytu kupiliśmy w Anglii 100 nowoczesnych, wysokowydajnych maszyn dzie wiariskich, 200 maszyn skarpekowych i północznych, zespół skracarek do produkcji przedży północzniejszej, maszyny wykańczające dla przemysłu wełnianego itd. Niektóre z tych maszyn pozwolą wyeliminować import zagranicznych surowców. Równocześnie zakupiliśmy w Anglii partie nowoczesnych maszyn dla przemysłu garbarskiego.

W opracowaniu są bardzo poważne transakcje z Czechosłowacją i NRD, gdzie dokonano zakupu narzędzi dla wszystkich rodzajów rzemiosła, a przede wszystkim - warsztatów stolarskich, ślusarskich i obróbki mechanicznej. Kontrakty będą opiewać na kwotę około 4 miliona rubli.

skie obrabiarki, aparaty elektromedyczne i wyroby sztuki ludowej, zakupimy prawdopodobnie m. in. japońskie aparaty fotograficzne, zapalniczki, maszyny do szycia i mechaniczne zabawki. W tej chwili odbywa się ocena wzorów, a speyfikowanie zakupów, a pierwsze dostawy roz-

również aparaty rentgenowskie, elektromedyczne oraz snowadła dla przemysłu włókienniczego, w Czechosłowacji - urządzenia sterylizacyjne dla szpitali, w Belgii - urządzenia dla przemysłu włókienniczego itd.

Wiele transakcji znajduje się w obiecującym stadium

Kredyt - kompensata - clearing

Korzystne transakcje „Varimexu”

W wyniku prowadzonych od dłuższego czasu rozmów w Londynie i w Lipsku oraz w czasie Targów Poznańskich i w Warszawie podpisałimy w ostatnim czasie kontrakty z angielskimi koncernami „Bentley” i „Platt” na dostawę brytyjskich maszyn włókienniczych za sumę 9,5 mln rubli. Na warunkach 4-letniego kredytu kupiliśmy w Anglii 100 nowoczesnych, wysokowydajnych maszyn dzie wiariskich, 200 maszyn skarpekowych i północznych, zespół skracarek do produkcji przedży północzniejszej, maszyny wykańczające dla przemysłu wełnianego itd. Niektóre z tych maszyn pozwolą wyeliminować import zagranicznych surowców. Równocześnie zakupiliśmy w Anglii partie nowoczesnych maszyn dla przemysłu garbarskiego.

W rezultacie prowadzonych obecnie rozmów z włoską firmą „Olivetti” podpisałimy trzy kontrakty. Jeden z nich ma charakter kompensacyjny i obejmuje dostawę włoskich maszyn do pisania i liczenia w zamian za polskie obrabiarki. Dwa następne są kontraktami clearingowymi.

Z przebiegającą w Warszawie delegacją głównych firm japońskich, omawiane są szczegóły realizacji ramowych umów kompensacyjnych. Na początek, w zamian za pol-

skie obrabiarki, aparaty elektromedyczne i wyroby sztuki ludowej, zakupimy prawdopodobnie m. in. japońskie aparaty fotograficzne, zapalniczki, maszyny do szycia i mechaniczne zabawki. W tej chwili odbywa się ocena wzorów, a speyfikowanie zakupów, a pierwsze dostawy roz-

poczną się w IV kwartale bież. roku. Rozmowy z Japończykami prowadzone są również przez inne nasze centrale. Omawiane są kontrakty na dostawę japońskich opon samochodowych, łożysk kulkowych i wózki wełnianej za polski siód browarniany, naftalen i inne artykuły.

„Varimex” podpisał w ostatnich dniach szereg umów w ramach kredytu udzielonego nam przez różne państwa i firmy zagraniczne. Łódzki i pralki kupujemy w Jugosławii (za pół miliona rubli) i w Austrii, zegarki i aparaty elektromedyczne - we Francji, aparaty rentgenowskie - w Holandii, w NRF -

rozróżnić aparaty rentgenowskie, elektromedyczne oraz snowadła dla przemysłu włókienniczego, w Czechosłowacji - urządzenia sterylizacyjne dla szpitali, w Belgii - urządzenia dla przemysłu włókienniczego itd.

Wiele transakcji znajduje się w obiecującym stadium rozmów. W firmach francuskich planowane są zakupy za sumę 50 mln franków maszyn i urządzeń pralniczych do prania na sucho. Z bawiącymi w Warszawie przedstawicielami firm angielskich pertraktujemy w sprawie zakupu aparatury naukowo-badawczej dla Polskiej Akademii Nauk i poszczególnych instytucji badawczych. Z firmami zachodnio-niemieckimi toczą się w Warszawie rozmowy w sprawie dostaw dla polskiego przemysłu maszynowego proszków ściernych o wysokiej granulacji. Spodziewamy się, że wkrótce dojdzie do podpisania kontraktu z Czechosłowacją, gdzie za ponad 200 tys. rubli kupimy

szluczną biżuterię w bardzo atrakcyjnym asortymencie. Jeśli idzie o wymianę handlową z dalekimi krajami, to podpisałimy ostatnio szereg poważnych transakcji z Iranem, któremu sprzedaliśmy planina, projektory filmowe, zabawki, wyroby szrotkarskie, sprzęt sportowy i mikroskopy. Dla Hiszpanii będziemy realizować próbną zamówienie na instrumenty chirurgiczne i inny sprzęt medyczny. Pierwszą próbną partię materiałów ściernych dostarczyliśmy do Wenezueli. Spodziewamy się zawarcia korzystnych transakcji z przebiegającą w Warszawie delegacją handlową Afganistanu. Lora interesuje się m. in. polskimi narzędziami, artykułami sportowymi i instrumentami muzycznymi. Za granicą wzrasta zainteresowanie wyrobami naszego przemysłu ludowego. Wysyłamy obecnie m. in. transport wozorzystych kilimów do Austrii.

Bardzo poważnie rozważa się eksport naszych zabawek pluszowych, które znajdują chętnych odbiorców w wielu krajach zachodnich. Tylko w ciągu II kwartału br. dostarczyliśmy do Anglii 600 tys., a do Belgii - 100 tys. sztuk misiów pluszowych. W tym samym czasie wysłaliśmy do Stanów Zjednoczonych pół miliona sztuk tzw. lalek popularyzacyjnych, a w końcu czerwca - duży transport ozdób choinkowych wartości 100 tys. dolarów.

HUMOR



- Twierdzą: można kocią przyprowadzić do studni, ale nie można go zmusić, aby pił

W poszukiwaniu »dobrego wujaszka«

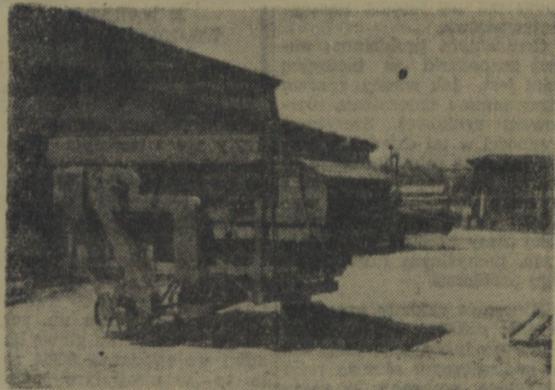
Niektóre fragmenty naszej gospodarki cechuje jeszcze wielki bałagan. Ciekawe, że im wyżej sięgniemy, tym bałagan ten jest większy. Byłby uzasadnione swe twierdzenie sięgnąć do kapitalnego przykladu.

W Szczecinku jednym z największych zakładów przemysłowych był i jest nadal zakład będący los pozostających zakładow m in. w Szczytnie. Właściciel zakładu naprawczy PGR. Przed reorganizacją, przed usprawnieniem organizacji pracy na wielu odcinkach życia gospodarczego, warsztaty zatrudniały ponad 300 osób. Kiedy powstała natomiast koncepcja organizowania przy zespołach PGR warsztaty warsztatów, warsztaty w Szczytnie stanęły przed dylematem: co robić dalej? — Pytanie wcale nie retoryczne. Od padło wiele napraw. Zawsze więc konieczność zmniejszenia stanu zatrudnienia. W ostatnich dniach załoga liczyła 100 osób. Objaw raczej negatywny (zważywszy, że wzrasta liczba poszukujących pracy) pracownicy (zakład o powierzchni produkcyjnej ponad 2500 m² nie jest wykorzystany), skandaliczny (na rynek nie trafiają nowe towary).

Rozmawiałem z wieloma robotnikami, z członkami rady robotniczej, kierownikiem technicznym Dyrektorem. Tadeusz Janiak szukał w tym czasie »dobrego wujaszka«, który by dał jakiś materiał do produkcji. Z rozmowy odniosłem wrażenie, że pracownicy nie bardzo wierzą w dobre intencje władz centralnych, nie wierzą, że znajdzie się ktoś, kto w połowie roku otworzy swe magazyny i przekaże surowce zakładowi w Szczytnie.

A co na to Ministerstwo Rolnictwa, któremu zakład podle ga? Minister wydał zarządzenie, na mocy którego część za-

kładów tego typu przejdzie pod zarząd CZ Mechanizacji Rolnictwa. Nie wiadomo jednak jaki będzie los pozostałych zakładów m in. w Szczytnie. Dyrektor Stupski, Walec, Dyrektor dep. Ochoduzko twierdzi, że warsztaty te pozostaną w naszym ciągu we władaniu Mięso Rolnictwa do czasu aż władze terenowe nie wystąpią z propozycją ich przejęcia. Władze te renowe natomiast czekają na odpowiedź pismo, które w tej sprawie miało nadejść. Zabawa ta trwa już cztery miesiące.



Prototyp nowej miocarni, która wchodzi do produkcji serwa. Foto J. LUCZYŃSKI

Dyrektor wrócił z Warszawy. Ciekawym spod zarządu państwowego — relacjonował — Mają nas diabli wiedzą gdzie. Przejdźmy pod zarząd WZS? i stworzymy spółdzielnię. Robo te dobrze sobie zorganizujemy.

kupimy co nam będzie trzeba, a trzeba nam niemialo i przy stąpiny do produkcji miocarni. Zapotrzebowanie duże. Zamówień możemy mieć najmniej na pięć lat.

— A uprawnienia dla dyrektorów? — wtrącił. — Jakże tam uprawnienia. Pozwolili nam robić to co robiliśmy po cichu. Przy każdej okazji wchodzi się w kolizję z prawem, bo to z kredytów inwestycyjnych, to z kapitałnych, tamto jeszcze z jakichś innych.

Dyrektor Janiak jest bardzo energicznym człowiekiem. Już wtedy, gdy ważyły się losy zakładu „na wszelki wypadek”

przystąpił do wykonywania prototypu miocarni. Zdala egzamin. Dziś jest już gotowy „le-mat” produkcji. Zresztą projekt dyrektora są rozległe. Zakład będzie miał kilka działów. Przejmuje się zorganizowanie od działu latowania i naprawy akumulatorów, oddziału naprawy prądnic, instalacji sieci elektrycznej, wulkanizacji opon, robot tokarskich i frezarskich (na zamówienia), i dalej prowadzić remonty kapitalne gorzelni, piat karni, młynów itp. Oczywiście wszystko jest już przygotowane do rozpoczęcia produkcji zasadniczej i prowadzenia dodatkowych usług.

W br. zakład wyprodukuje około 80 sztuk miocarni w przeliczeniu — 200 sztuk. W br. przewidyuje się zatrudnienie około 150 osób, w ogóle 400. Dochody? — Około miliona rocznie, a tym jest połowa dochodu będzie dła lona pomiędzy załogę — tak jest w spółdzielni.

Nie wątpię, że zakład ten stanie się jednym z najlepiej zorganizowanych w Szczytnie dzięki uporowi ludzi tam pracujących.

„Dobrego wujaszka” wreszcie znalezione. Oby był rzeczywiście dobry. JANUSZ ZELEZIK

Czy zostanie powołana państwowa inspekcja jakości towarów?

Jak się dowiadujemy, z uwagi na rosnącą stale w obrocie towarowym ilość artykułów o jakości nieodpowiadającej ustalonym recepturom — co stwarza dodatkowe pole do działania elementów przestępczych — w kołach zainteresowanych dyskutowany jest obecnie projekt utworzenia Państwowej Inspekcji Jakości Towarów. W zakresie jej uprawnień weszłaby kontrola norm jakościowych, prawo decydowania o niedopuszczeniu do sprzedaży, względnie o wycofaniu z obrotu artykułów nie odpowiadających ustalonym wymogom oraz podejmowanie decyzji o skierowaniu do przerobu artykułów częściowo w zepsutych lub zniszczeniu artykułów nie nadających się do spożycia czy użytku.

Państwowa Inspekcja Jakości Towarów ma być — według niektórych sugestii — organem międzyresortowym, a terenem jej działalności, oprócz handlu, byłaby również produkcja oraz transport. W zakresie kontroli jakości towarów w handlu oddziaływanie PIJT ograniczać się ma w zasadzie do sfer hurtu.

Ogniwa państwowej inspekcji jakości towarów byłyby — jak przewidują projektodawcy — wyposażone w laboratoria analityczne i wszelkie niezbędne urządzenia. Projekt zakłada wdrożenie nowego organu kontrolnego z Państwowa Inspekcją Handlową i Państwowa Inspekcją Sanitarną. W razie zatwierdzenia projektu, Państwowa Inspekcja Jakości Towarów zatrudni na terenie całego kraju kilkuset wysoko kwalifikowanych fachowców, przede wszystkim specjalistów — towaroznawców; będzie też ona miała prawo powoływania rzeczoznawców i probierców w dziedzinie badania jakości towarów.

Opinia co do celowości powołania Państwowej Inspekcji Jakości Towarów nie jest jednak jednolita. Spora grupa zainteresowanych uważa tworzenie PIJT za zbędne, sugerując przekazanie PIH-owi kompetencji przewidzianych nowym projektem. Przemawia za tym fakt, że PIH posiada doświadczonych kadry, którym oparowanie dodatkowych zadań nie powinno przychodzić specjalnych trudności. Sprawa zdecydowała się na najbliższym posiedzeniu kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Czy przeczytałeś już?

»Polskie skrzydła nad Anglią«



Gen. Wł. Sikorski którego 14 rocznicę tragicznej śmierci nad Gibraltarem ochodziliśmy niedawno — dekoruje pilotów w świątecznych Krzyżem Walecznych.

Z ANIM polscy lotnicy w Anglii zrzućli ponad 4 tys. ton bomb na Niemcy i strzelili 957 (pownych) i 196 (sprawdopodobnych) samolotów 260 uszkodził i zestrzelił 190 bomb latających misiełi odbył: 102 486 lotów w czasie 290 895 godzin tracąc 261 oficerów i 1077 szeregowców. Bohaterstwem odznaczył się lotnik polscy służąc w m. in. w jednostkach amerykańskich czy w RAF-le (samodzielne dywizjonu polskich Sił Powietrznych w bitwie o Anglię).

Wszędzie, nie tylko w tragicznych dniach września, cechowały ich odwaga, poświęcenie — co w połączeniu z wrodzoną brawurą sprawiło, że polscy pi-

Książeczka zaopatrzona jest w szereg tabel i wykresów. Ponadto dużym plusem wydawnictwa jest elektonowa szata graficzna i liczne zdjęcia Komu polecam przeczytanie „Polskich skrzydeł nad Anglią”? Wszystkim Młodzieży ponieważ tematy pasjonujący dorosłym dlatego, że wstyd byłoby nie znać historycznych faktów z dziejów naszego lotnictwa właśnie te, kiedy po latach milczenia, budujemy narazie należąca część tym co zginęli a szacunek im. którzy są wśród nas.

(old)

Mieczysław Wyszowski, „Polskie Skrzydła nad Anglią”, wyd. MON, 1957 r., str. 70.



Eskaadra rzeźbionych bombowców Polskich Sił Powietrznych napelnia kluczym losoktem niebo. Kierunek: Hamburg, Le Havre, Brna, Essen, Berlin.

locl na Zachodzie zdobyli sobi-uznanie Stanisław Skalski, który stracił 18 maszyn hiltelowskich, W. Urbanowicz w Lokiewicki, dziś powrócił do wojny zawodu i latają nad polskim niebem.

Książeczka Mieczysława Wyszowskiego, to zbiór historycznych faktów o Polskich Siłach Powietrznych na Zachodzie.

Autor chronologicznie omówił dzieje wszystkich jednostek polskich wchodzących w skład Pol. Sił Powietrznych na Zachodzie.

★ Śli maki
★ Jagody
★ Ziola
★ Wyroby z dziczyzny eksportuje „Las“

W kraju — 1000, w koszalińskim... 1

Czy nadal będziemy importować lniane włókno?

Nasza gazeta kilkakrotnie postulowała konieczność stworzenia w województwie drobnego przemysłu roszarniczego. Zbiory lnu w koszalińskim wzrastają co roku, zaś państwowe roszarnie nie są w stanie przerobić otrzymywanego surowca. Władze zmagazynowały w nadmiernej ilościach powoli niszczyły. Niedostateczna zdolność przerobowa roszarni, co zresztą obserwuje się na terenie całego kraju, powoduje również i to, że nasz przemysł włókienniczy importuje włókno lniane z zagranicy.

Jak dotychczas w naszym województwie nie zorganizowano ani jednego warsztatu roszarniczego, choć 5 przedsiębiorców prywatnych i jedno kółko rolnicze, wyraziły ku temu chęć. Ich inicjatywę należy powitać z gorącym uznaniem. Rady narodowe w niektórych wypadkach uśmierzają jednak stoperdować za mierzenia „Inlarzy”. Tak np. Prezydium PRN w Kolobrzegu utrudnia uruchomienie warsztatu w Dygowie nie chcąc na ten cel przydzielić obiektu (a chodzi tylko o stary, na pół zdewastowany stodołę). Z podobną trudnością boryka się także kółko rolnicze w Dębsku w pow. drawskim.

Warto więc jeszcze raz przypomnieć, że uruchomienie i rozbudowa w kraju drobnego przemysłu roszarniczego da oszczędności, sięgające sumy pół miliona zł rocznie, umożliwi zwiększenie produkcji przemysłu włókienniczego (kaniwy lnianej), a wreszcie — przejście z importu włókna lnianego na jego eksport. (Przed wojną Polska była jednym z głównych eksporterów włókna, które produkował głównie drobnym przemysłem roszarniczym).

Warto również dodać, że na terenie kraju powstało już ponad 1000 grup chłopskich, z których 500, po otrzymaniu odpowiednich narzędzi, rozpoczęło już przerob lnu na włókno. Fakt, że na naszym terenie powstało do tej pory tylko 1 taka grupa — właśnie kółko rolnicze w Dębsku — i że GRN

utrudnia realizację jej zamierzeń — jest bardzo winowaty. A koszalińskie produkcje przeciętne ok. 12 proc. słomy lnianej w Polsce. Dodajmy także, że w woj. poznańskim do organizacji szeregu mniejszych roszarni zabrał się przemysł terenowy. Koszaliński przemysł terenowy nie zdecydował się do tej pory nawet na produkcję tzw. trzepaków do lnu, koniecznych w warsztatach roszarniczych. A taki trzepak, to nie trudnego — wyprodukuje go nawet wiejski cieśla.

Zaplecze surowcowe pozwala na zorganizowanie co najmniej 200 takich warsztatów w województwie i to bez specjalnych nakładów inwestycyjnych. Koszalińskie Przedsiębiorstwo Słup Surowców Włókienniczych i Skórzanych wyposaża na dogodne warunki kredytowych każdy warsztat w odpowiedni sprzęt i w słomę do przerobu. W magazynach tego przedsiębiorstwa od kilku miesięcy stoi kilkanaście półmechanicznych miedlarów do lnu, solidnie pokrytych kurzem.

W ostatnim artykule na temat drobnego przemysłu roszarniczego, który wydrukowaliśmy w maju br., postulowaliśmy zwolnienia narady przedstawicieli Prez. WRN, WZR, przemysłu terenowego, roszarni, Woj. Kom. Organizacyjnego, Kolekt. Rolniczych, Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych całym dokładnym omówieniem środków, które by przyczyniły się do rozwoju na szerszą skalę drobnego przemysłu roszarniczego. Niestety, nikt do tej pory w tej sprawie palcami nie ruszył. Dziwi nas bardzo stanowisko wyżej wymienionych instytucji. Tyle się ostatnio mówi u nas o aktywizacji małych przedsiębiorstw. A przecież drobnym przemysłem roszarniczym powinien właśnie przyczynić się do ich gospodarczego ożywienia, dać zatrudnienie dla co najmniej 1500 ludzi przysporzyć Ziemi Koszalińskiej dodatkowych dochodów, a krajowi — dewiz.

J. LESIAK



Młodość i moda w centrum zainteresowania

Raz po raz odzywają się w różnych państwach naszego kontynentu wybory „miss piękności”. Młode kobiety prezentują idealne zgrabne figury, wypięte nogi i białe zęby.

Sceptycy twierdzą, że to tylko młodość, że z wiekiem uroda mija. Na całej szerokości globu ten nieduży naukowo-słuszny sąd, dziś już należy do przeszłości. We wszystkich prawie krajach o wysoko rozwiniętej cywilizacji prowadzone są naukowe (tak!) badania, zmierzające do utrzymania jak najdłuższej młodości i urody. Uczestniczą w nich kobiety i mężczyźni. W tym wypadku sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana. Wiadomo bowiem, że niektóre składniki naturalne powodują otyłość, niszczą cerę, inne zaś wzbijają na wysokość jak najbardziej dodatnio. W związku z tym ustalają się już specjalne jadłospisy dla

kobiet, które chcą dbać o siebie.

Inna dziedzina to kosmetyka. Nie tak dawno odbył się w Wiedniu Międzynarodowy Zjazd Kosmetyków. W zjeździe tym oprócz kosmetyków wzięli udział także naukowcy i lekarze, którzy oparowali na wiedeńskim zjeździe pozwalili jego uczestnikom wypracować nowe metody operacji twarzy.

Osobnym zagadnieniem, którym się wszechstronnie zajmowano, była kosmetyka skóry. Między innymi demonstrowano tu nowe preparaty odmładzające, omawiano nowe metody leczenia najpopularniejszych schorzeń cery. W Wiedniu zjeździe Kosmetyków brał również udział polski specjalista. (I-Ka)

„Miss Elegancja“



W Garmisch-Partenkirchen (NRF) odbyły się wybory „Miss Elegancji” i „Miss Charmo” dla Europy na rok 1957.

Na zdjęciu: tytuł „Miss Elegancji” otrzymała „Miss Francji” — 18-letnia aktorka z Paryża, Genevieve Zanetti.

My się na to nie zgadzamy

»Mewa« od kuchennych schodów



»Mewa« tym razem od frontu. Na pierwszym planie jej kierownik. Poza dosyć wymowna.

Przyjeżdżając do Mielnia nie trudno trafić do »Mewy«. Tuz bowiem przy głównym trakcie...

Zacznijmy jednak od początku. Obiady (oficjalnie) wydaje się od godz. 13, mija jednako...



KINO

ADRIA - Wielkie manewry. Seansy o godz. 15, 17, 19 i 21. WDK - Panienci z młodzieńcami...

UWAGA, CZŁONKOWIE DYSKUSYJNEGO KLUBU FILMOWEGO!

Dzisiaj o godz. 21 w sali kina WDK odbędzie się kolejna impreza...



PROGRAM II na fal 367 m na dzień 19 lipca (piątek)

Program dnia: 6.55, 15.55. Wład: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.00, 15.00, 15.30, 20.00, 22.50...

czasem... na stole w kuchni piętrzy się stos mięsa, zaś w kacie stoi obryzany garnek z zupą owocową.

Kelner, zapytany dlaczego tak postępuje - wyjaśnia: »Trudno jest wszystkim dogadzać w wyborze dań. Przy większym ruchu stosujemy metodę szablonowego podawania jednego zestawu dań aż do ich wyczerpania w kuchni. Wówczas łatwiej można kasować należność«.

Pewnie, że łatwiej, ale »Mewa« nie jest przyzakładową stołówką, a lokalem II klatki, gdzie istnieje jadłospis, z którego każdy na prawo wybrać sobie to, na co ma apetyt...

Brud, niechlujstwo, ordynarne wyzłiska personelu, pijaństwo w czasie służby, ciągłe kłótnie między sobą, ostentacyjne zdejmowanie ki-

ekonomicznego prosperowania zakładów zbiorowego żywienia, patrzy się częstokroć przez palce. Nie można jednak przejść obojętnie koło tej sprawy w wypadku »Mewy«.

Ubikacje lokalu graniczą z kuchnią, a ponadto są całkowicie zalane. Pod oknami kuchni kałuża gnojówki, wyciekającej z pobliskiego chlewu. W magazynie przysłówiowo »grech z kappustą«.

Litania podobnych spraw była by zbyt długa. Przechodźmy więc do wątków »Mewy« w takim stanie, w jakim jest obecnie, w żadnym wypadku nie może dalej istnieć. Nie chodzi tylko o zaplecze restauracji, które wymaga uporządkowania. Nieudolność kierownika i postępowanie personelu nie dają żadnej gwarancji poprawy sytuacji. A tak przecież dalej być nie może.

ZBIGNIEW ZARACH
Fot.: CZ. OREWSKI



»Mewa« od kuchennych schodów. Obzok kałuż gnojówki, oczyszcza się ziemniaki i warzywa.

tów na znak protestu (?) to obrázky, którymi karmi się nierządnie konsumentów. Szczególnie, że korzystający z usług »Mewy« nie zaglądają do tego lokalu od kuchennych schodów. Z pewnością straciłby apetyt na wiele, wiele dni.

Ciekawi jednak jesteśmy, jakie wrażenie wywołał stałtąd kierownik działu gastronomicznego WZGS ob. Doryn, który przed kilku dniami był tam na kontroli. Nie zajął on z pewnością do książki skarg i zażaleń, w której na ponad 40 uwag krytycznych, nie ma ani jednej adnotacji. »Mewa« nie posiada zaplecza. Na te sprawy z przyczyn

Jeden dzień na półkolonii

Mimo, że już dawno rozpoczęły się wakacje, szkoła nr 7 razem z gwarem młodzieńczej głośno. Już z daleka słychać śmiech i śpiew, a z otwartych okien dobiega... smakowity zapach smażonych kolietów.

Tu właśnie, w tej szkole, mieści się półkolonia naszych miłośników, która rozpoczęła »dzień pracy«. A program dnia przedstawia się całkiem niezły. Po obfitym śniadaniu, dzieci ustawiają się parami, by wyruszyć na jagody. Po powrocie z lasu zastają smaczny obiad, złożony z zupy pomidorowej, ziemniaków z kolietem i marchewką - na deser - karpisł.

»Przypomnij« jednego małego. - Jak się nazywałeś? - Ryszard Legowski Rysio. - Ile masz lat? - Dochodził 9. - Jak ci się tu podoba? - Paqnie, i jedzenie fajne i w ogóle. Przyjemnie. Ja to lubię w nitkę grać, a w tenie filmy wojenne.

»Gdy dzieci się dowiedziały, że jestem z »Głosu«, odstąpiły mi nie w wszystkich stron. - Nlech pani o mnie napisze... i o mnie... i o nas. - Co o was napisać? - Że lubimy oglądać filmy i jagody zbierać, i że tu jest w dech«.

Zwracam się do wychowawczyni - Reginy Salowińskiej. Czy były jakiegł kłopoty z dziećmi? - Teraz już nie - odpowiada. - Na początku trzeba było zapoznać się z dziećmi, podzielić na zastępy. Ot, takie organizacyjne sprawy.

Wiem, wiem 185 dzieci i w tym większość chłopców, tu porządnie urwane głowy. Dzieci mają wspaniały program: na wycieczkach do lasu i nad rzeką obserwują życie w przyrodzie; zapoznają zabytki historyczne na terenie naszego miastka; pielęgnują opródek doświadczalny przy szkole; grają w piłkę i gimnastykują się. W dni deszczowe - czytają gazety i książki, słuchają audycji radiowych, pogadanek, oglądają filmy wyświetlane dwa razy w tygodniu. Ponadto przygotowują gazetki śienne z życia półkolonii oraz program na sobotnie ogniska.

Słowa uznania należy skierować pod adresem kierownika półkolonii ob. Ciechanowskiego, który włączył się do akcji walki z groźbą niewywalców i w ramach tego zaprowadził dzieci do rezerwy strażackiej, gdzie odbyły się pokazy niewywalców. Dzieci wysłuchały również pogadanek o niebezpieczeństwie rozbierania znalezionych przedmiotów.

Jaś wzdryga, dzieci łączą przysięgę z pożegnaniem. A i rodzice mają spokojną głowę, że dziecko jest pod dobrą opieką. (mp)

Dzisiaj zegnamy koszalińską delegację na Festiwal

Woj. Komitet Festiwalowy organizuje dzisiaj o godz. 15 w klubie TPI-R uroczyste pożegnanie delegatów woj. koszalińskiego na VI Festiwal. Po tradycyjnej lampce wina w klubie młodzież szkolna przebywająca na kolonjach w Koszalinie oraz mieszkańcy naszego miasta spotkają się z delegatami na ognisku harcerskim przy muśsi, gdzie o godz. 17 grać będzie jazzowy zespół harcerszy z Lublina. Następnie odprowadzą delegatów na dworzec, skąd o godz. 19 wyjadą oni do Warszawy.

A więc dzisiaj o godz. 17 spotykamy się z delegatami woj. koszalińskiego na VI Festiwal w Moskwie. Spocieszystwo Koszalińskie prosimy o liczne przybycie. Kwiaty mile widziane... (p)

Przed nowym rokiem szkolnym

Przygotowania do nowego roku szkolnego są w pełnym toku. Podobnie jak w roku ubiegłym poważną trudnością są zbyt szcuple kredyty przeznaczane na remonty szkół i placówek wychowawczych oraz na sprzęt i pomoce naukowe.

W zakresie zaopatrzenia w sprzęt, z poważną pomocą przystąpił Prez. WRN, które dało z rezerwy wojewódzkiej 600 000 złotych na zakup sprzętu dla kolonii i Studium Nauczycielskiego. Ponadto na wyposażenie gabinetów naukowych dyrekcja »Szczejliwej Falii« przeznaczyła kwotę 50 000 zł. Godny podkreślenia jest fakt, że Komisja Społeczna Funduszu »Szczejliwej Falii« w Koszalinie, postanowiła również w przyszłości poważny procent wpływów przeznaczać na wyposażenie szkół w nowoczesne pomoce naukowe.

W odpowiedzi na błyskawiczną ankietę

Autobusy MKS w miarę potrzeby

Mimo krótkiego terminu, redakcja nasza została zasypana stosem listów - odpowiedzi na błyskawiczną ankietę, świadczy to o nieodbitości o tym, że sprawa dogodnej komunikacji z Mielnem nie jest obojętna tak społeczeństwu Koszalinu jak i wczasowiczom, którzy często korzystają z jej usług.

Oprócz osób indywidualnych, odpowiedzi nadeszły również z kłasy pracy i instytucje oraz kolonie młodzieżowe, przebywające obecnie w Koszalinie.

Reas Jaśna nie sposób w krótkim podsumowaniu przytoczyć chociażby częściowo treści wszystkich wypowiedzi. Dlatego też zajmujemy się ogólnym omówieniem tej sprawy.

Ogólna cecha wszystkich listów jest przede wszystkim troska o jak najprawidłniejsze połączenie Koszalinu z Mielnem. Wszyscy też wyjątkowo wypowiedzieli się za wprowadzeniem na tę trasę dodatkowych połączeń obsługiwanych przez MKS.

Wśród listów były i takie, które w ogóle wycelowały z tej trasy PKS, wskazując przy tym, że trasa Koszalin - Mielen jest podmiejską i obsługiwać ją winno Mielnika Komunikacja Samochołowa.

Autorzy listów wskazywali również i na to, że PKS kosztowno zwiększyła liczbę autobusów na trasie Koszalin - Mielen, powiększyła zaplecze komunikacyjne do lokalnej, a przecież usprawnienie tej ostatniej umożliwiłoby również mieszkańcom i innym miast korzystającym z wypoczynku nad morzem, szczególnie jeśli chodzi o niedziele i dni świąteczne.

MKS działa sprawliwie. Ponadto, korzystając z usług MKS, nie trzeba wycieczkować w długich kolejkach przy kasach biletowych. MKS sprzedaje bowiem bilety w autobusach, przy czym młodzież szkolna korzysta ze zniżki.

Uwagi te są niewątpliwie słuszne. Z potoku wypowiedzi wyłowiliśmy my także wnioski naszym zdaniem najistotniejsze. O monopolu na tej trasie w ogóle nie może być mowy. Przedsiębiorstwa komunikacyjne winny właśnie pod uwagę przede wszystkim troskę o jak najdogodniejsze i najwygodniejsze zrealizowanie połączenia z Mielnem. W dalszym więc ego nasilenia ruchu (niedziele, dni świąteczne i dni słoneczne) obsłużyć należy trasy Koszalin - Mielen przez MKS wypływa z istoty potrzeb i ten moment przede wszystkim należy wziąć pod uwagę. Nie jesteśmy za tym, by uruchamiać dodatkowe autobusy wtedy kiedy miałyby one jeździć na stałe lub na pół puste, ale w niedziele i święta oraz dni upały wsobotraca PKS i MKS jest konieczna.

Ponadto, korzystając z usług MKS, nie trzeba wycieczkować w długich kolejkach przy kasach biletowych. MKS sprzedaje bowiem bilety w autobusach, przy czym młodzież szkolna korzysta ze zniżki.

Uwagi te są niewątpliwie słuszne. Z potoku wypowiedzi wyłowiliśmy my także wnioski naszym zdaniem najistotniejsze. O monopolu na tej trasie w ogóle nie może być mowy. Przedsiębiorstwa komunikacyjne winny właśnie pod uwagę przede wszystkim troskę o jak najdogodniejsze i najwygodniejsze zrealizowanie połączenia z Mielnem. W dalszym więc ego nasilenia ruchu (niedziele, dni świąteczne i dni słoneczne) obsłużyć należy trasy Koszalin - Mielen przez MKS wypływa z istoty potrzeb i ten moment przede wszystkim należy wziąć pod uwagę.

Autorzy listów wskazywali również i na to, że PKS kosztowno zwiększyła liczbę autobusów na trasie Koszalin - Mielen, powiększyła zaplecze komunikacyjne do lokalnej, a przecież usprawnienie tej ostatniej umożliwiłoby również mieszkańcom i innym miast korzystającym z wypoczynku nad morzem, szczególnie jeśli chodzi o niedziele i dni świąteczne.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA działu PLANOWANIA z wyższym lub co najmniej średnim wykształceniem i długoletnią praktyką poszukuje Koszalińskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Koszalinie, ul. Hłbnera 79. Warunki płac. zgodne z nowym taryfikatorem, do omówienia na miejscu. K-856-0

Koszalińskie Okręgowe Zakłady Tuczni Przemysłowego z siedzibą w Słusku, ul. Kollataja 1 zatrudnia od czasu pracowników na stanowiska: Kierownika działu inwestycji i remontów, kierownika działu produkcji i techniki (rolnik-rolnicznik), 2-ch st. księgowych na samodzielne stanowiska w tuczniach. Warunki do omówienia w Dyrekcji Okręgu przy zgłoszeniu się osobistym, względnie tel. 32-01, 32-02. K-856-0

Państwowe Gospodarstwo Rolne Warblewo zatrudni od czasu KOWALA i TRZY RODZINY w brzoście polowej lub badawczej. Mieszkania trójzłobowe, działki pracownicze zasadzone, są zapewnione. (Szkoła, przystanek autobusowy oraz sklep spożywczy, na miejscu - odległość od Słuska 9 km). K-866-1

Koszalińskie Kolejowe Zakłady Gastronomiczne z siedzibą w Słusku, ul. Wojska Polskiego nr 1, poszukują fachowca - MONTERA SPECJALISTĘ od szaf chłodziwczych i chłodzi, któremu odda droga pracy zleconej dwie szafy chłodziwcze marki »Rosh« wraz z agregatem zamkowym w celu przeniesienia szafy kapitalnego remontu. Warunki do omówienia w Zarządzie Przedsiębiorstwa przy zgłoszeniu się osobistym względnie telefonicznie - tel. 31-16. K-865-0

Sędzia Komisarski Upadłej Spółdzielni Pracy Szewców i Cholewkarzy »Swil« w Walcu, podaje do wiadomości wszystkim wierzycielom, że lista wierzycieli Upadłej Spółdzielni Szewców i Cholewkarzy »Swil« w Walcu została ustalona i uznana przez Sędziego Komisarskiego. Ustaloną listę wierzycieli mogą wszystkie wierzyciele przegłądać w sekretariacie Sądu Powiatowego w Walcu pokój nr 6. K-867-1

Postanowieniem Sądu Powiatowego w Walcu, z dnia 28 czerwca 1957 r. Rs 370, została ogłoszona upadłość Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy sm. Gen. Świerogewskiego w Jastrowiu.

Wzywa się wszystkich wierzycieli upadłej spółdzielni, aby w terminie 3-miesięcznym zgłosili swo wierzycielności Sędziemu Komisarskiemu. Zgłoszenie winno być dokonane na piśmie. Do pisma zgłaszającego winien dołączyć w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie dokumenty, usprawiedliwiające zgłoszenie.

W zgłoszeniu wierzycielności należy wymienić: 1. imię i nazwisko, względnie firmę wierzyciela, WZK, jego miejsce zamieszkania lub siedzibę, 2. wierzycielność wraz z należnościami ubocznymi, 3. dowody wierzycielności, 4. kategorię, do której wierzycielność ma być zaliczona, 5. zabezpieczenia, przywiązane do wierzycielności, 6. stan sprawy, jeżeli co do wierzycielności, toczy się postępowanie sądowe lub administracyjne.

Sydyk Masy Upadłości K-868-1

SAMOCHOBY furgonetki oraz maszyny do produkcji lodów (10-litrowa) zakupimy Ołerty składac: Zakład Mleczarski Bytów woj. Koszalin. Gp-720-1

HERTOWNIA zabawek, pamłatek, drobnej galanterii, gadzinia skwer Kosciuszki 15. K-812-0

PEWIEN dziennikarz warszawski nazwał Poznań miastem kwiatów. W istocie. Na skwerach, placach, placówkach, na wolnych przestrzeniach między kamienicami, na peronach i w śródmieściu zieleni i kwiatne rabaty cieszą oczy i kładą barwę, pozwalają wypocząć zreniccom zmęczonym wielkimi składowymi i szarżami murów. Jest to jednak to drugie oblicze naszego miasta, dostępnego dopiero po zawarciu z Poznaniem bliższej znajomości, nie uchwytnego dla przejeżdżającego gościa. Bo przyjezdźny, jeśli nie przygnębił go tutaj interesy, lub inny cel, również konkretny, lecz ciekawość podróżowania, czyli bezinteresowne turystyczne impetu — po jakimś czasie, po dwóch dniach, lub tygodniu chwycił przede wszystkim osobliwy rym tego miasta. Teraz co prawda, mamy upały karłowaty, wzniesiony do chodników; szukają oni; schronienia nad brzegiem jeziora w pobliskim Klekru, nad Rusalką, lub chociażby na rozgrzanych betonowych nadbrzeżach młocznego hasnu.



ta. Poczułem prawie że daremność ludzkich wysiłków. Historia prawdziwa, gdy dotknęła się jej ręką — działa jak napój przedłużający, który odurza. Historia ta legła tutaj na murach. Można celować w tak zaplanowanych obficie, tak niepotrzebnych i tak w sumie kosztownych, że straty dla organizatorów tych krajowych peregrinacji (straty, przynajmniej na razie, skrzętnie ukrywane) okazały się zapewne większe — w roboczości i w wypompieniu energii ludzkiej, niż ewentualne korzyści.

List z Poznania

Warszawę, na pierwszy rzutek ospały, opamiętany i legmatyczny. Słowem — jak przy stało na dostojne kupieckie angielskie skupisko, wyrosłe w kregu solidnej niemieckiej kultury niemieckiej. Lecz zawodne to spostrzeżenie. Nieprawdą jest uogólnienie, że tak naskorkowa obserwacja. Często wielkie błędy biorą się z takich właśnie myślnych spostrzeżeń. Poznański czarny czwartek 1956 roku dowodził, że pod maską pozornej ospałości, że „w ramach” poczucia porządku i schludności, wśród tych dziesiąt przesiąkniętych upałem murów białe gorące serce ludzi goziło się z krzywdą. Wyobraź sobie również, że turysta z obcej ziemi szuka w tym mieście przede wszystkim historii. Wiele by o niej usłyszał, jak wiele wieny o roli Poznania w kształtowaniu się państwa polskiego w X wieku. O krystalicznych, skupiających na sobie wszelkie nawiązania do pierwszych Piastów, rozpięto wówczas pomiędzy Krakowem i tym gładem nad Wartą.

byłki, odnosić je do poszczególnych dat w naszych dziejach można przyłączyć sposobem turystycznych przewodników ich opis architektoniczny, nazwiska twórców, anegdoty i legendy wokół tych zabytków nagromadzone — lecz po co? Wrażenie wypięsione ze Złotej Kaplicy, które sobie waży wszystkie dalsze impresje. Poznań witał ostatnio szczerze gołnice rzesze przyjezdźnych. Przybyło trochę korespondentów z zagranicą, z kamerami o soczewkach długich jak teleskopy. W jakiej nadziei szukali wśród tych murów gości? Po pierwsze — Medynaroda Targi Poznańskie, o których i dobrze i źle słów kilka za chwile. Po wtóre — rocznica czwartku sprzed roku. Nie wdzieliem ich m.in. bom nie uczestniczył w składaniu wieńców na grobach poległych. Lotu sensacji fotografowania z daleka musieli mieć jednak za wiedzone oblicza. Podobał mi się sowa, milicja nie zadowolona wlewu ani jednego wubryku. Lecz pobyt korespondentów i sprawozdawców trwał od pierwszej dekady czerwca, bo Targi otwarte dość cicho przez Cyrankiewicza, stały się ośrodkiem zainteresowań szerokiego kręgu w kraju i zagranicą.

Pisano już o tym co chce powiedzieć, lecz w sposób częsty kowu, nienetny. W tym mieście znacznie więcej się mówi na te tematy niż słuchać o nich w kraju. Wypadki zaś wcale nie dowodzą, że miasto to często ma rację. Otóż impreza tymi MTP jest, jak twierdzą ekonomiści i znawcy, imprezą wybitnie handlową. Tu się pertraktuje, rozmawia o sprawach międzynarodowego obrotu, podpisuje umowy, prezentuje wzorcowe okazy pronounonnych na sprzedaż wyrobów, tu się — jednym słowem — zafatwa interesy. Napisano w „Tygodniku Zachodnim”, że Targi nie są wystawą — i jest w tym wiele słuszności. Tymczasem — tymczasem Poznań stał się na okres dwóch tygodni Mekką ogólników z całej Polski, miejscem wycieczek tak licznych,

Czy popierasz rozwój sportów obronnych?

Jeśli tak, to weź udział w wielkiej loterii fantowej organizowanej przez Ligę Przyjaciół Zohierza. Cena jednego losu wynosi 5 złotych. Można je nabywać w placówkach „Orbisu”, w kioskach „Ruchu” oraz we wszystkich jednostkach terenowych LPZ. Na grających czeka ponad 2500 cennych nagród. M. in. można wygrać samochód „Warszawa”, motocykle i rowery, telewizory i radioodbiorniki, skierowania na wczasy itp. Ponadto rozlosowanych zostanie 7500 nagród pocieszenia.

SPORTE Koszalin-Kraków 2:4 (0:4)

Do przerwy wynik meczu piłkarskiego reprezentacji młodzieżowego okręgu koszalińskiego i krakowskiego brzmiał 4:0 dla Krakowa. Zdawało się, że krakowianie podwyższą po przerwie tę porcję bramek. W tym okresie koszalińscy reprezentanci mogli również wpaść na listę strzelców przy najmniej trzy razy, ale... szczyście uciekli im sprzed nosa. Nie potrafiliby nawet wykorzystać rzutu karnego. Po przeprowadzonych zmianach w drużynie gra nabrała rumieńców.

Obie drużyny grają po zmiennie stron szybko, akcje przeciekają się od bramki do bramki. Krakowianie nie mogą sforsować poprawnie grającej obrony naszej defensywy. Pod koniec meczu piłkarze koszalińscy gószą część pod bramką Krakowa i używają w tym czasie dwie bramki przez Osadnika i Profusa (z karnego). Dla gości bramki strzelił: Lach — 2, Mazurek z wolnego i Sutkowski. Arbitrem spotkania był ob. Gudałowski.

Atrakcja sezonu lekkoatletycznego Na Święto Odrodzenia mecz Miasto - Wieś

Po raz trzeci z kolei dojdzie do spotkania lekkoatletycznego sportowców miasta i wsi. Mecz ten, rozgrywany z okazji święta 22 Lipca stał się więc tradycyjną imprezą. Poprzednie dwa spotkania wygrał reprezentant miasta. W tym roku są również faworytami, ale walka będzie bardziej zacięta. Sportowcy wsi zrobili duży krok naprzód. Mecz Miasto - Wieś jest dużym wydarzeniem sezonu lekkoatletycznego w województwie. Odbędzie się on na stadionie Granitu w Koszalinie w dn. 22 lipca. Początek spotkania o godzinie 10.

Zgłoszenia przyjmowane są bez ograniczeń. Zawodnicy muszą mieć zaświadczenie badania lekarskiego.



W przedmeczowym spotkaniu drużyny „dzikich” — „Orleń” i „Błękitni”. Spotkanie po wyrownanej na ogół grze zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1). Tak więc finał turnieju „dzikich” zakończył się sukcesem „Orleń”, którzy zdobyli pierwsze miejsce. Oba zespoły otrzymały z rąk przedstawicieli OZPN Koszalin pamiątkowe dyplomy.

Na zdjęciach z meczu Koszalin - Kraków widzimy: z góry — moment powitania drużyny i wymianę proporczyków przez kapitanów zespołów (pośrodku stoi sędzia Gudałowski), u dołu — po bieście naszej defensywy i spóźnionej interwencji bramkarza pada pierwsza bramka dla Krakowa.



W ramach tego meczu rozegrany zostanie bieg na dystans 1500 m o puchar Komitetu Frontu Jedności Narodu w Koszalinie. Start nastąpi o godzinie 10.

SPORTEWKI: BIEGI — Danat, Zwierzchnowska, S. Dziurko, Karaczewska, Krawczyk, Jasiewicz, Łapka, Pelek, SKOKI — Gurdziak, Zwierzchnowska, Rabinowicz, Gurdak, Bajek, RZUTY — Furewicz, Kłot, Nicyporuk, Mlynarczyk, Smirnowa.

MECZYNI: BIEGI — Janowski, Batory, Jedyński, Harkiewicz, Staniłowski, Krawiec, Sak, Szanuraj, Wasilewski, W. Jasinski, SKOKI — Kaniłewicz, Sajkowski, Dakiniewicz, RZUTY — M. Szeler, Radek, Furewicz, Kseniewicz, Przekopowski, Sak. Skład drużyny LZS zamieścimy jutro.

W ramach tego meczu rozegrany zostanie bieg na dystans 1500 m o puchar Komitetu Frontu Jedności Narodu w Koszalinie. Start nastąpi o godzinie 10.

SPORTEWKI: BIEGI — Danat, Zwierzchnowska, S. Dziurko, Karaczewska, Krawczyk, Jasiewicz, Łapka, Pelek, SKOKI — Gurdziak, Zwierzchnowska, Rabinowicz, Gurdak, Bajek, RZUTY — Furewicz, Kłot, Nicyporuk, Mlynarczyk, Smirnowa.

MECZYNI: BIEGI — Janowski, Batory, Jedyński, Harkiewicz, Staniłowski, Krawiec, Sak, Szanuraj, Wasilewski, W. Jasinski, SKOKI — Kaniłewicz, Sajkowski, Dakiniewicz, RZUTY — M. Szeler, Radek, Furewicz, Kseniewicz, Przekopowski, Sak. Skład drużyny LZS zamieścimy jutro.

W ramach tego meczu rozegrany zostanie bieg na dystans 1500 m o puchar Komitetu Frontu Jedności Narodu w Koszalinie. Start nastąpi o godzinie 10.

SPORTEWKI: BIEGI — Danat, Zwierzchnowska, S. Dziurko, Karaczewska, Krawczyk, Jasiewicz, Łapka, Pelek, SKOKI — Gurdziak, Zwierzchnowska, Rabinowicz, Gurdak, Bajek, RZUTY — Furewicz, Kłot, Nicyporuk, Mlynarczyk, Smirnowa.

MECZYNI: BIEGI — Janowski, Batory, Jedyński, Harkiewicz, Staniłowski, Krawiec, Sak, Szanuraj, Wasilewski, W. Jasinski, SKOKI — Kaniłewicz, Sajkowski, Dakiniewicz, RZUTY — M. Szeler, Radek, Furewicz, Kseniewicz, Przekopowski, Sak. Skład drużyny LZS zamieścimy jutro.

W ramach tego meczu rozegrany zostanie bieg na dystans 1500 m o puchar Komitetu Frontu Jedności Narodu w Koszalinie. Start nastąpi o godzinie 10.

SPORTEWKI: BIEGI — Danat, Zwierzchnowska, S. Dziurko, Karaczewska, Krawczyk, Jasiewicz, Łapka, Pelek, SKOKI — Gurdziak, Zwierzchnowska, Rabinowicz, Gurdak, Bajek, RZUTY — Furewicz, Kłot, Nicyporuk, Mlynarczyk, Smirnowa.

MECZYNI: BIEGI — Janowski, Batory, Jedyński, Harkiewicz, Staniłowski, Krawiec, Sak, Szanuraj, Wasilewski, W. Jasinski, SKOKI — Kaniłewicz, Sajkowski, Dakiniewicz, RZUTY — M. Szeler, Radek, Furewicz, Kseniewicz, Przekopowski, Sak. Skład drużyny LZS zamieścimy jutro.

W ramach tego meczu rozegrany zostanie bieg na dystans 1500 m o puchar Komitetu Frontu Jedności Narodu w Koszalinie. Start nastąpi o godzinie 10.

SPORTEWKI: BIEGI — Danat, Zwierzchnowska, S. Dziurko, Karaczewska, Krawczyk, Jasiewicz, Łapka, Pelek, SKOKI — Gurdziak, Zwierzchnowska, Rabinowicz, Gurdak, Bajek, RZUTY — Furewicz, Kłot, Nicyporuk, Mlynarczyk, Smirnowa.

MECZYNI: BIEGI — Janowski, Batory, Jedyński, Harkiewicz, Staniłowski, Krawiec, Sak, Szanuraj, Wasilewski, W. Jasinski, SKOKI — Kaniłewicz, Sajkowski, Dakiniewicz, RZUTY — M. Szeler, Radek, Furewicz, Kseniewicz, Przekopowski, Sak. Skład drużyny LZS zamieścimy jutro.

Sześćset sześćdziesiąt sześć POWIEŚĆ

— To ty, Tomasz! Jużem chciał za miecz chwytać. — Książę... — rozłożył Kantzow ręce przeproszającym gestem. — Nic, nie, dziewczę jak rzepa! Kronikarz zerknął ostrożnie ku swawolnicy, która uniosła się na lokciu i prezentowała niedbale piersi nie pierwszej już młodości, jednak dość kształtne. — Podobna ci się, co, stary? — roześmiał się Bogusław, waląc sekretarza kulakami między zebra. — Zakosztowałbyś owego likworu, hę? ha, ha, ha... — Książę! — Nie obrażaj się, nie. Przecież żeś bez mała dwadzieścia roków ode mnie młodszy, więc dlaczego nie? Twój książę sześćdziesiąty dziewiąty raz ogląda wiosnę, słyszysz? A na igraszki lasy! Sprawdzaj się ulubione porzekadło Mislawa (niech mu ziemia lekka będzie!): „Im człek starszy, tym korzeń twardszy”. Ha, ha, ha, ha! — Poważne sprawy mnie przywiodły, panie. — Ty wciąż poważnie, gzyziptorku, żeby cię za to na meki wzięli! — Książę, niezmiernie wagi przyczyna... — Dobrze, dobrze, tylko żebyś mi moralów nie zaczął prawić, bo Pomorze straci kronikarza, znasz mnie! — Pogroził druhowi pięścią i zwrócił się po niemiecku do niewiasty: — Fruwaj do domu. — Phi! — wydeła wargi — też mi podziękowanie. Napracowałam się jak niedy. Wstała i z suknią w garści przemaszeraowała obok mężczyzn. Bogusław rzucił jej kilka sztuk srebra, które z zadziwiajączą zręcznością złapała w locie. Potem zauważyła: — Jesteś księciem, ale złota żałujesz. I ten brak rycerskości wobec damy: „Fruwaj do domu”. Phi! Jeśli będziesz krzywdził, poskarżę się w cechu. Bogusława chwycił śmiech tak potężny, iż nie mógł się opanować. Ryczał podtrzymując oburącz pokażne brzuszek, a lysina podrygiwała mu do taktu jak zaczerawiana. — Ha, ha, ha, ha, poskarży się w cechu, ha, ha, ha, ha, w cechu, bo pękne, ha, ha, ha, ha, poskarży się...



SKUTECZNIEJSZA METODA

— 20 —

Uspokoił się w końcu; klepnął swawolnicę w udo, aż klasnęło. — Żebyś wiedziała, że wasza regina bordelli nie raz syłała na książęcym łożu. Jej się pożaliłsz? Wzruszyła ramionami i zaczęła się ubierać. Książę tłumiąc czkawkę, przyglądał się, jak co rusz to inne skrawki nagości znikają pod barwnymi fatalaszkami. Gdy wciągnęła cizmy i z przesadną dwornością złożyła władcy dworski ukłon, mruknął z uznaniem: — Dziewka jak rzepa! I dodał z pewnym zniecierpliwieniem, wskazując drzwi: — Fruwaj do domu! Pan Tomasz... — Siedźcie, książę — odezwał się Kantzow, z filozoficznym spokojem obserwujący tę scenę. — Zaraz, synu — odparł Bogusław — tylko uzbroj się w insygnia. Przypasał pugnał, na ramiona narzucił płaszcz, tygrysią skórą lamowany, lysinę przykrył kapeluszem, z którym nawet w domu się nie rozstawał, gdyż świadomość, że rozmówca widzi czerep bezlistnie ogołony z uwłosienia — wprawiała go zwykle w zakłopotanie. Nie bardzo zgadzał się ów wyjątkowy strój z pospolitymi płudrami i koczującą rozchlestaną na piersiach — ale nad tym się nie zastanawiał. Jakąś szmatą starł mokry błat stołu, podniósł przewrócony puchar, a drugi postawił przed gościem i napełnił winem. Siedli. — No, teraz mów! — Książę, Pomorze w niebezpieczeństwie! Brandenburczyk wojska gromadzi nad granicą, w Borach Myśliborskich zwierza bje i soli mięsno na wyprawę. W kraju rozruch coraz większy — obok tajemniczych spiskowców, co to owe „666” na murach malują, pojawili się inni; foch hasłem jest „N”. Co ta litera oznaczać ma jeszcze nie doszliśmy. Zbrojnych band rabującego po drogach ryccerstwa krąży tyle, że handel ustal. Inkwizycja szaleje; obok heretyków wiedzie na stos dziesiątki ludzi niewinnych... Urwał, gdyż Bogusław nie słuchał. Dopiero kiedy Kantzow zamilkł, ocknął się z zamyślenia i zwrócił nań oczy: — Czyś ty się kiedy zastanawiał, Tomasz, dlaczego ja... jestem taki... jaki jestem? Hę? Nie pozwolił druhowi odpowiedzieć i ciągnął dalej, coraz bardziej się ożywiając: — Nie zastanawiałeś się. Ani ty, ani m. rodzina, ani dworzanie, ani pospólstwo. Nikt, rozumiesz, nikt! Mówią na mnie: pljanica, mówią: lubieżnik, mówią: szalony starzec. Dzieci się śmieją, gdy wina nazbyt wypłysz, usiłują utrzymać równowagę, krocząc ulicą. Nawet swawolnica — słyszałeś — odgrza się człowiekowi, który serce oddał tej ziemi...

(Ciąg dalszy nastąpi)